

Protokół nr 40/21
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury
z dnia 8 grudnia 2021 roku

Na 9 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 6 zgodnie z załączoną listą obecności.

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła radna Edyta Śledziwska-Przewodnicząca Komisji. Przewodnicząca obrad po zapoznaniu się z listą obecności stwierdziła prawomocność obrad, powitała zebranych, zwróciła uwagę, że punkt 3 będzie dotyczył druków 756,756/1,756B, następnie poprosiła o uwagi do zaproponowanego porządku obrad.

Komisja nie zgłosiła więcej uwag i w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się, przyjęła następujący porządek :

1. Przyjęcie protokołu nr 39/21 z dnia 15 listopada 2021 roku.
2. Analiza i zaopiniowanie projektu budżetu miasta na 2022 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – **druk nr 749**
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – **druk nr 756,756/1,756B**
4. Sprawy różne i wolne wnioski.

Ad. 1

Przyjęcie protokołu nr 39/21 z dnia 15 listopada 2021 roku.

Komisja nie zgłosiła uwag i w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących przyjęła protokół nr 39/21 z dnia 15 listopada 2021 roku.

Ad. 2

Analiza i zaopiniowanie projektu budżetu miasta na 2022 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 749

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przedstawiła w skrócie projekt budżetu miasta na 2022 rok w działach merytorycznie podległych Komisji, zgodnie z drukiem nr 749, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Pan Paweł Drożyner – Dyrektor ZSEiO nr 6 stwierdził, że chciałby zabrać głos jako zatroskany obywatel Miasta Łomża i jako dyrektor szkoły. Ma świadomość tego, że wydatki miasta Łomża to 450 mln zł, a dochody to 412 mln zł i istnieje spora luka w pokryciu dochodów i wydatków, natomiast wydatki na oświatę to 158 mln zł. To jest jedna sprawa i wszystkie działania uzasadnione, oszczędnościowe, ekonomicznie i społecznie on z entuzjazmem jako mieszkaniec tego miasta i dyrektor szkoły wykona.

Wykona również zalecenia Pana Prezydenta, które zostaną zatwierdzone przez Radę Miasta, nawet jeżeli nie będą miały uzasadnienia finansowego i społecznego, ale wykona bez entuzjazmu i od swojej pracy i od swoich obowiązków na pewno nie będzie uciekał. To jest takie założenie.

Zawsze jest tak, że jak widzimy ogół, to czasami uciekają nam szczegóły. Szczegół jest taki, że złożony przez „Ekonomik” plan budżetu w październiku opiewał na 7.269.000 zł, należy pamiętać o tym, że 88-89 % wydatków budżetowych, są to wydatki stałe wynikające z ramowych planów nauczania. Nie on jest twórcą ramowych planów nauczania, nie jest twórcą przepisów prawa oświatowego, które mówi o podziale na grupy itd., więc tak naprawdę żadną tajemnicą jest, że bezwzględna większość budżetu tworzona jest najstarszą metodą świata, która zresztą jest najrozsądniejsza, czyli metoda odtwórczą, bo wydatki da się przewidzieć i tu nie da się wielkiej rewolucji wykonać, więc jego ruchy w kwestiach placowych są żadne, zwłaszcza, że dysponują 650 uczniami w 24 klasach, czyli mają 27 osób w klasie, to znaczy, że nie jest to sytuacja finansowa wynikająca z małej ilości uczniów. W 1318 godzinach tygodniowo, wynikających z arkusza organizacyjnego, 12 % to są godziny przeznaczone na nauczanie indywidualne, rewalidację i indywidualny tok nauki.

Zadziało się tak, że pierwsza zmiana nastąpiła w miesiącu październiku, dotyczyła różnicy 300 tys. zł, druga zmiana listopadowa, to jest to zmiana opiewająca na 1,5 mln mniej. Dwukrotnie wyraził swoją negatywną opinię o niewykonalności tego budżetu. W tej kwocie mieszczą się oczywiście wydatki, które on „z zaciśniętymi zębami i zamkniętymi oczami jest w stanie zaakceptować”. Są to wydatki typu zakup środków dydaktycznych i książek, zakup usług remontowych, zakup innych usług itd. Powie, już trochę ironicznie, mogą co drugą świetlówkę wykręcić i doprowadzić tylko do 17,9 stopni, bo „dzieci nachuchają”, ale niestety wydatki placowe są wydatkami, których nie jest w stanie przeskoczyć. Wszyscy dyrektorzy szkół balansują nie „na bandzie”, ale „poza bandą”, bo oni łączą grupy w przypadku nieobecności nauczycieli, ale w przypadku pierwszych i ostatnich lekcji zwalniają te dzieciaki do domu. Ramowe plany nauczania są ramowymi planami nauczania, on nie jest w stanie ich zmienić. Każdy arkusz podlega akceptacji kuratorium oświaty i oni pilnują prawa oświatowego. Tu żadnej modyfikacji nie jest w stanie wprowadzić. Przyszłoroczny plan budżetu nawet do wykonania tegorocznego ma różnicę 900 tys. zł w wynagrodzeniach, plus ZUS 200 tys. Jak ma wykonać przyszłoroczny budżet kiedy on jest mniejszy od tegorocznego, to jest raczej niemożliwe. Zadaje sobie spraw z tych kolosalnych trudności i uważa, że niektóre wskazane w materiałach oszczędności dotyczące oświaty da się zrealizować. Od 15 lat nie ma drugiego zastępcy dyrektora. Nie ma żadnych godzin poza ramowymi planami nauczania. Tam się pojawia taka kwestia połączenia burs ze szkołami zawodowymi. Jak szkoła powstała w miejscu na Kopernika 16 była jednostką organizacyjną również bursy, w 68 roku tak to było. W 75 roku zostało to rozdzielone, przestał to być internat. On oczywiście do godziny 13 może funkcjonować na Kopernika 16, a od godziny 13 do którejś godziny może funkcjonować na Kopernika 16A, czyli w bursie, ale tak zastanawiał się czy jego administracja to wytrzyma. Rozumie, że jakieś przesłanki finansowe są, jeżeli

„potniemy” tamtą księgowość i administrację i przerzucimy na jedną wspólną, to tak się zastanawia teraz co ma zrobić młoda dziewczyna, która będzie obsługiwała kadry na sto dwadzieścia parę osób, mając pensję niewiele wyższą od administracyjnej, on na jej miejscu to by się zwolnił. Uważa, że jakieś działania oszczędnościowe, które będą przynosiły działania realne powinny się odbyć, poprosił, żeby wybaczyć, że „trochę puści wodzę swojej ironii, ale równie dobrze możemy również połączyć szkoły z przedszkolami i tworzyć zespoły przedszkolno-szkolne, bo to jest dozwolone prawnie”. Jeśli trzy licea ogólnokształcące pozbawione są kształcenia zawodowego, nie będą prowadziły burs, to nie widzi żadnej przeszkody, żeby zrobić jednego dyrektora, 3 zastępców i jedną księgowość. Nie chciałby puszczać wodzy swojej fantazji w ramach łączenia jednostek organizacyjnych i spółek miejskich, bo również jest to wykonalne. Jeżeli będą podstawy ekonomiczne, jeżeli będzie to działanie solidarnościowe, obejmujące wszystkich dyrektorów szkół, to on z entuzjazmem wykona to wszystko i ręczy, że postara się, żeby to funkcjonowało na tyle dobrze, na ile funkcjonuje dzisiaj „Ekonomik”, a jeżeli będzie to działanie inkluzywne, czyli nie dla wszystkich, to będzie czuł się wykluczony, dlaczego został na koniec swojej kariery zawodowej obciążony dodatkowymi obowiązkami, którym nie będzie mógł sprostać. Podkreślił, że wyraża swoje zaniepokojenie, ale jednocześnie deklaruje, że wszystko co trzeba, to wykona.

Stwierdził, że ciągle wpadają w te błędne koło budżetów jesiennych. Rozumie, że te założenia Ministerstwa Finansów mogą się zmienić. Docenia również dobra wolę Pani Skarbnik i Pana Prezydenta, „bo kroimy ten budżet, przerzucamy jak możemy, wysyłamy prośby, monitujemy i przyznaje dostajemy na nasze prośby, monity w listopadzie i grudniu ściśle znaczone kwoty”. Tak naprawdę to są przede wszystkim kwoty na wynagrodzenia i on to wszystko docenia. Był taki moment, kiedy był dyrektorem szkoły, która podlegała pod kuratorium, a wszystkie szkoły w Łomży były szkołami miejskimi. Pamięta Zastępcę Prezydenta Pana Edwarda Matejkowskiego, który dokonał w 98 roku lustracji szkół. Oni dostawali z kuratorium tylko i wyłącznie na wynagrodzenia. Nie chciałby, żeby znowu ta sytuacja się powtórzyła, że gdzieś tę bazę materialną w taki sposób „zapuszczą”. Przeprosił, że „wchodzi w czyjeś buty”, ale żeby im Państwo radni, Pani Skarbnik, Pan Prezydent powiedzieli „słuchajcie musimy na trzy lata zacisnąć pasa i zacisnąć zęby, nie dostaniecie książek, nie dostaniecie komputerów, nie dostaniecie pieców do pizzy, nie dostaniecie jakichś obrabiarek”. Przez trzy lata musimy wyprowadzić finanse miasta, po trzech latach wracamy do normalnego funkcjonowania. On to wszystko rozumie i jest w stanie przyjąć i wytłumaczyć to załodze, gdyby tak było, tylko musimy mieć jakąś taką realną wizję, Wie, że jest powiedzonko „szło się przyzwyczaić”, ale to nie o to chodzi, chodzi o to, żebyśmy mieli jakąś perspektywę rozwoju tego wszystkiego. Przeprosił, jeżeli ktoś się poczuł urażony jego językiem.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że rozumie pewne zaniepokojenie jakie powstało w środowisku edukacyjnym, w związku z tym jakie zapisy znalazły się w projekcie budżetu miasta, jeśli chodzi o proponowane kroki mające na celu wprowadzenie pewnego rodzaju działań oszczędnościowych.

Pragnąłby uspokoić, że cały czas trwa analiza jeśli chodzi o to jakiego rodzaju środki będą podjęte i już dziś może powiedzieć, że najprawdopodobniej nie będzie miało miejsca to połączenie, o którym Pan Dyrektor wspomniał. Widzą inne, bardziej racjonalne podejście do tego tematu, ale też tutaj liczy na pomoc i zrozumienie Państwa radnych, w tym, żeby te pewnego rodzaju kroki, które mają na celu usprawnienie i wprowadzenie pewnych oszczędności, podjąć i jakby działać w interesie miasta w ten sposób, żeby też te cele, które Pan Dyrektor przywołał zostały osiągnięte. Jeśli chodzi o finansowanie oświaty, to w tej chwili jest to problem, który dotyczy każdego samorządu. Którego samorządowca się nie spytać, to widzi w tym zakresie duże niebezpieczeństwo, następuje coraz większa dysproporcja między środkami, które są uzyskiwane a kosztami, które generuje system oświaty. Każdy chce jak najmniej wydawać na oświatę, ale to nie może być w ten sposób, że na tym cierpi kształcenie naszej młodzieży. Tak jak powiedział, cały czas analizują podjęcie różnych działań mających na celu zoptymalizowanie wydatków w naszej oświacie, jednakże cały czas przyświeca im taki cel, żeby to nie odbiło się na poziomie edukacji naszej młodzieży. Bardzo cieszymy się, że nasi uczniowie osiągają sukcesy w zdawalności egzaminów, widzimy też jakim zainteresowaniem cieszą się nasze szkoły średnie i na pewno będziemy dążyć do tego, żeby w tym zakresie żadnych uchybień, żadnych negatywnych skutków nie było.

Dwa tygodnie temu miał przyjemność uczestniczyć w wideokonferencji zorganizowanej przez ministra ds. samorządu terytorialnego i właśnie tam wszyscy samorządowcy bez względu na opcję polityczną, barwy polityczne mówili, że jest istotny problem jeśli chodzi o finansowanie oświaty i oczekują tego, że raczej wzrośnie poziom subwencji oświatowej. Pojawił się komunikat ze strony Ministerstwa Edukacji, że wzrosły wagi, może nieznacznie. W tej chwili tak naprawdę nie wiemy jak ta subwencja będzie na przyszły rok, ale raczej bazujemy na tych kwotach, o których powiedziała Pani Skarbnik. Stwierdził, że dla niego to też nie jest sytuacja komfortowa, jeżeli przyjmując budżet wiedzą tak naprawdę, że te kwoty nie są wystarczające do tego, żeby w jakichś tam wysokich standardach kształcić naszych uczniów i nie chciałby takiej sytuacji, która powtarza się co rok. Trzeba zrozumieć, że chcemy tego, żeby nasze szkoły dalej funkcjonowały na tym poziomie na jakim są. Natomiast następuje dysproporcja między subwencją oświatową a koszty rosną. Widzą co się dzieje chociażby z energią elektryczną, dobrze, że najniższe wynagrodzenie rośnie, ale nasze szkoły też same się nie sprzątną, posiłki uczniów też same się nie przygotowują, ktoś musi to zrobić, nie wspominając już o nauczycielach. W zeszłym roku wzrosło wynagrodzenie nauczycieli, koszt w skali całego roku dla budżetu miasta jest to ponad 5 mln zł, natomiast subwencja na rok 2021 wzrosła o 2 mln zł, więc to też okazuje, że jest tutaj problem.

Na wspomnianej wideokonferencji też padły sugestie ze strony samorządowców, żeby wrócić do tego tematu, żeby subwencja pokrywała chociaż koszt wynagrodzeń nauczycieli, to też byłoby dla nas wystarczającym zastrzykiem finansowym. Padły różne sugestie chociażby o nierównomiernym traktowaniu szkół publicznych i niepublicznych. Nasze szkoły funkcjonują w oparciu o Kartę Nauczyciela i inne przepisy prawa, natomiast szkoły niepubliczne niestety nie. Liczą na to, że w tym

zakresie rząd to zrozumie i trochę nam ułatwi te zadania, jeśli chodzi o zarządzanie oświatą, ale na dzień dzisiejszy jest, jak jest. Poprosił o chwilę rozważenia, trzeba ten miesiąc, dwa przeczekać, być może tak jak Pani Skarbnik wspomniała w lutym pojawia się środki, które spowodują, że ten problem zniknie, natomiast na dzień dzisiejszy ten problem istnieje i to nie zwalnia nas w żadnym wypadku z tego, żeby podejmować działania, o których już wspomniał, działania powodujące to, że koszty będą niższe, aczkolwiek nie ucierpią na tym nasze dzieci i młodzież. Tak jak Pani Skarbnik wspomniała, budżet, żeby mógł zostać Państwu radnym zaproponowany, to musi spełniać pewne warunki prawne, dlatego też wygląda w ten, a nie inny sposób. Podkreślił, że jest skłonny cały czas rozmawiać z dyrektorami i to co Pan Dyrektor też powiedział, nie może być takiej sytuacji, że tylko nieliczni oszczędzają, a pozostali nie będą. Takiego działania na pewno nie będzie. Na pewno będą stale monitorować sytuację we wszystkich szkołach, we wszystkich placówkach, też pewnie zajdzie taka konieczność, żeby częściej się spotykali i rozmawiali o problemach, które bezpośrednio dotyczą naszych szkół. Nie wyklucza, że już na sesji, na której Państwo radni będą przyjmowali budżet, pewne działania i pewne uchwały zostaną zaproponowane. Zaapelował aby mając na uwadze sytuację w naszej oświacie do tych tematów podejść w taki sposób, żeby jednak mieć bardziej na uwadze interes miasta, naszego budżetu aniżeli jakieś jednostkowe interesy.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta podziękowała Panu Dyrektorowi za ten głos. Co roku mamy do czynienia z tym, że jesienią zachodzimy w głowę jak sprostać wnioskowi szkół i gimnastykujemy się na wszystkie strony i tak naprawdę, to radzimy sobie tylko dlatego, że jakieś dodatkowe środki pojawiają się co roku w budżecie. W tym roku też dostaliśmy tę jednorazową subwencję i dzięki temu sobie radzimy, ale te dodatkowe środki chciałaby i to by było najlepsze dla naszego miasta i budżetu nie przeznaczyć na wydatki bieżące a np. na niezaciąganie kredytu, czy kredyt w mniejszej wysokości, bo też mamy taki zarzut, że pogłębiając zadłużenie, ale nasze dochody bieżące niestety nie wystarczają na wydatki bieżące, a co dopiero na wkład do inwestycji. Tak naprawdę przy tej wielkości wydatków bieżących, jak w tej chwili mamy, my nie mamy nawet złotówki na inwestycje z dochodów bieżących. Nie mowa też o tym, że mamy problem ze spłatą rat kredytów, więc musimy popracować nawet jeżeli te subwencje okażą się trochę wyższe, liczymy na to, że będą wyższe, ale na pewno wiemy, że nie będą tak wysokie, żeby pokryć nam te potrzeby, pierwotne złożone plany finansowe, bo założmy na samą oświatę, żeby zaakceptować plany finansowe w takich wielkościach, jakie jednostki złożyły to my musielibyśmy całkowicie zlikwidować wydatki na administrację publiczną, na kulturę, ochronę środowiska, sport i kulturę fizyczną, w tym funkcjonowanie MOSiR. Mówimy o takich wielkościach, nie mówimy o 2,3 czy 5 milionach, więc tu nie ma takiej opcji bez działań i to solidnych działań. Uważa, że wszyscy powinniśmy pomóc Panu Prezydentowi. Pan Prezydent jest daleki od zwolnień itd. Myśli, że nikt nie chciałby tego robić, bo to jest bardzo trudna sytuacja, kiedy trzeba zwalniać ludzi itd. Wydaje jej się, że wszyscy razem powinni usiąść i naprawdę popracować i nie przeszkadzać sobie, a pomagać, bo każdy pomysł i głos, który będzie prowadził w dobrą stronę, to się liczy i poukladać tak te wydatki

bieżące, nie mówi, że tylko w oświacie, we wszystkich jednostkach, bo każdy jeden grosz zaoszczędzony, suma summarum może dać nam tę kwotę, taką, że w jakiś sposób sobie poradzimy. Taka niekomfortowa praca, to jest mało powiedziane, że co roku dyrektorzy „zebrzą” a my musimy dusić inne jednostki kto tam jeszcze jakiegoś grosza nie wydał, to im zabierać, żeby sprostać, żeby dać coś na te wnioski”. Nie jest to komfortowa sytuacja dla żadnej ze stron, bo myśli, że nikt tak nie chciałby pracować, bo zawsze jest fajniej powiedzieć „słuchajcie a może coś tak jeszcze kupimy, może jakieś pomoce naukowe, może jeszcze jakieś godziny dodatkowe dla dzieci zdolnych, czy dla tych mniej zdolnych, żeby podciągnąć”. Chcielibyśmy tak pracować, a nie żeby „ciuć i załatać dziury”. Wydaje jej się, że tu nie ma ani ich złej woli ani złej woli Państwa, bo wszyscy stanowimy jedność i powinniśmy sobie w trudnej sytuacji pomóc.

Pani Paulina Waszelewska – Dyrektor Muzeum Północno - Mazowieckiego stwierdziła, że jest jej bardzo miło powitać Państwa, ukłonić się nisko, bo widząc takie grono, to jest grono do nawiązania współpracy i z Państwem radnymi, z którymi ma nadzieję blisko pracować, bo są tą Komisją, która będzie jej najbliższa. Bardzo cieszy się też, że widzi dyrektorów szkół i przedstawicieli oświaty, dlatego, że to też do uczniów jest kierowana oferta Muzeum Północno – Mazowieckiego, więc chciałaby od razu, przy okazji tę współpracę zasygnalizować, nawiązać, zaprosić Państwa jak też wszystkich tutaj zgromadzonych do muzeum. Przechodząc do tych mniej miłych rzeczy chce powiedzieć, że z jednej strony bardzo się cieszy, że Pan Dyrektor Drożyner wcześniej zabrał głos, bo to jej naświetliło, bo jest dopiero 8 dzień w pracy, że zdecydowanie to nie jest jednostkowa sytuacja z jaką spotyka się w Muzeum Północno – Mazowieckim, że tych pieniędzy jest tak mało, że rzeczywiście Państwo mierzą się z tym co roku i jakoś udaje się wyjść obronną ręką, więc ma nadzieję, że ten kolejny, nadchodzący rok też taki będzie. Rozumie, że to są prace, że te prace będą trwałe, że te negocjacje będą trwałe, ale to co też chce zasygnalizować, to to, że w momencie kiedy w październiku Dyrektor Jastrzębski składał plany na ten 2022 rok, to jeszcze nie było np. wiadomo o ile będzie podniesiona płaca minimalna, to dopiero później gdzieś się okazało, więc trudno to było założyć, jeśli na 39 osób pracujących w muzeum 36 wymaga podniesienia płacy, żeby mieć płacę minimalną. To już daje koszty, ale też daje Państwu jakiś obraz jakie są płace w Muzeum Północno- Mazowieckim. W momencie kiedy płaca minimalna wynosiła 2600 zł, to różnica pomiędzy osobami, które np. zajmują się sprzątniem, albo taką opieką konserwatorską, nie na zasadzie konserwacji zabytków, tylko konserwacji budynku a osobami, które pracują w administracji czy są pracownikami merytorycznymi, różnica w wysokości płac wynosiła 400 zł, to w momencie podniesienia płacy minimalnej do 2800 zł wynosiła 200 zł. W tym momencie, w przyszłym roku nie ma możliwości, żeby nie podnieść pensji do płacy minimalnej, ta różnica będzie wynosiła zero. Trudno jest jej sobie wyobrazić taki kompletny brak różnicowania obowiązków, zakresu zadań, kwalifikacji pracowników. Oprócz tego, to z czym będą się mierzyć, to chociażby opłaty stałe. Prąd, ogrzewanie to tak szybuje w górę, w tej chwili za listopad przyszła faktura na 7 tys. zł za ogrzewanie budynku muzeum, a zwrócono jej uwagę, że nie ma mrozów, więc co będzie w kolejnych trudno mówić. Będzie się nisko pochylała, żeby pieniądze

na działalność merytoryczną także się znalazły, aczkolwiek ma nadzieję, że tutaj trochę w działalności merytorycznej pomogą dotacje ministerialne, ale one też nie załatwią wszystkiego, bo do każdej dotacji wymagany jest wkład własny ze środków muzeum, a oprócz tego są takie rzeczy jak wydatki niekwalifikowalne, których nie da rady ująć w projekcie, tylko je trzeba mieć w swoim budżecie. Rozumie, że prace będą, rozumie dobra wolę.

Pani Ewa Małgorzata Chłudzińska – Przewodnicząca ZNP O/Łomża stwierdziła, że padło tu bardzo wiele słów i rzeczy na temat budżetu oświaty, w ogóle sytuacji oświaty w skali kraju i w naszym mieście. Dodała, że z tego co wie z Zarządu Głównego w budżecie ministerstwa oświaty na razie nie ma i póki co nie będzie większych pieniędzy. Odnosząc się do wypowiedzi Pani Skarbnik stwierdziła, że z tego co wie budżet oświaty wynosi 158 mln zł. Dobrze by było, żebyśmy wiedzieli ile z tego to są zdania własne gminy, wyżywienie i inne zadania, które powinniśmy mieć w zadaniach własnych. Czy mogliby dostać od Pani Skarbnik takie wyliczenie, co w tym budżecie oświaty jest zadaniem własnym. Kolejna sprawa, którą podejmował Pan Dyrektor Drożyner, ona nie ukrywa, że jest po rozmowach z bardzo wieloma dyrektorami szkół, którzy mówią, że budżet tegoroczny jest wyjątkowo niewystarczający i Państwo radni wiedzą i ona ze swojej praktyki bycia radną również wie, że budżet uchwalony na koniec roku jest zawsze niedoszacowany w dziale oświaty. Dyrektorzy boją się podpisywać takie budżety, bo one są jak gdyby nierealne, nie przystają do rzeczywistości. Odnosząc się do kontrowersyjnego zapisu dotyczącego połączenia burs i włączenia centrum kształcenia do zespołów szkół, stwierdziła, że z tego co Pan Prezydent powiedział rozumie, że ten zapis się już nie pojawi w uchwale budżetowej, Państwo go wycofacie w formie pisemnej. Poprosiła o wyjaśnienie czy to się pojawi.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśnił, że powiedział, że nie wyklucza, że na sesji, na której Państwo radni będą podejmowali uchwałę budżetową również pojawia się uchwały dotyczące kroków racjonalizacyjnych w zakresie oświaty.

Pani Ewa Małgorzata Chłudzińska – Przewodnicząca ZNP O/Łomża stwierdziła, że przychodzą do niej pracownicy burs i CKPiU i pytają co z nimi będzie, bo się taki pomysł pojawił. Dlaczego nikt nigdy wcześniej o tym nie rozmawiał. Nikt nigdy oficjalnie nie powiedział, ani dyrektorom burs, ani dyrektorom zespołów szkół, ani pracownikom, nie odbyło się żadne spotkanie w tej sprawie. Jest w związku z tym bardzo wiele kontrowersji. Jeżeli będą głosowali taki budżet, to ten budżet będzie się odnosił do burs włączonych do zespołów, czyli nie ma fizycznie dzisiaj, w momencie kiedy się głosuje budżet, nie ma takich podmiotów. Nie wiadomo jakie z tego będą oszczędności, jakieś hipotetyczne będą. Nie ma informacji na ten temat jakie będą z tego oszczędności, komu one zostaną przeznaczone, jakim podmiotom i co na tym zyska oświata. Dobrze byłoby zastanowić się nad takim zapisem, bo przychodzą nauczyciele, pracownicy burs, CKPiU i mówią tak „jak zostanie to zapisane w uchwale budżetowej, to potem jest „pozamiatane”, to potem już tylko procedura włączenia,

koniec i dalej nic nie wiemy”. Wszyscy są postawieni jak gdyby przed faktami dokonany, jeżeli przejdzie budżet z takimi zapisami. Jest po rozmowach z dyrektorami burs, analizie różnych danych, po rozmowach z nauczycielami i dowiedziała się od nauczycieli jednej rzeczy, że bursy wcale nie kosztują tak dużo, bo jeżeli bursy dostałyby subwencję i to co jest wpłacane do miasta, to by bursom wystarczyło spokojnie. To co uczniowie wpłacają za noclegi, to jest dochód miasta, to jest 100 zł od każdego ucznia miesięcznie. Nie można mówić, że tu będą jakieś oszczędności. Nie ma dostępu do pewnych danych, zna tylko opinie osób związanych z bursami. Nie wie „czy jest sens robienia, czynienia jakich pozorowanych ruchów, które będą przynosiły jakieś niby oszczędności. Co będzie z takim razie z CKPiU, kiedy zostanie włączony do Zespołu Szkół Mechanicznych”.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że to może jego błąd, że przy wprowadzaniu tego rodzaju zapisów jakby nie było czasu, żeby spotkać się z najbardziej zainteresowanymi w tym temacie. Poprosił, żeby mu wybaczyć, ale nie chcąc powielać tego błędu, w tej chwili nie skonkretyzuje Państwu bardziej planów jakie mają w zakresie optymalizacji wydatków oświatowych, ponieważ chce w pierwszym rzędzie policzyć i w pierwszej kolejności je zakomunikować osobom najbardziej zainteresowanym, bo rozumie, że Panie Przewodniczące działają w interesie pracowników oświaty i to szanuje, natomiast on bardziej lubi rozmawiać bezpośrednio aniżeli w sposób pośredni, dlatego też w pierwszym rzędzie te działania, które mają w zanadru będzie chciał zakomunikować bezpośrednio dyrektorem i pracownikom jednostek, których te plany będą dotyczyły. Druga rzecz jeśli chodzi o Centrum Kształcenia Praktycznego, to też jest niefortunny zapis. Tak jak cały czas powtarza, cały czas trwa analiza jeśli chodzi o kroki, które możemy podjąć, więc na dzień dzisiejszy żadna decyzja nie zapadła i jeżeli będziemy skłaniali się ku pewnej decyzji, to w pierwszym rzędzie spotkają się z Panem dyrektorem i pracownikami i ją zakomunikują.

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że rozumie, że w formie takiej autopoprawki znikną te zapisy z tego projektowanego budżetu.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że to są propozycje pewnych rozwiązań, ale tak jak powtórzył cały czas analizują, jeżeli jest jakieś lepsze rozwiązanie, to nie sztuka trzymać się sztywno jakiegoś pomysłu, skoro być może jest lepszy, bardziej racjonalny, powodujący mniejsze uciążliwości dla młodzieży, dla pracowników. Będą się bardziej skłaniali ku takim rozwiązaniom, które będą bardziej racjonalne. To co zostało zapisane, to nie oznacza, że nie ma lepszych pomysłów, lepszych sposobów optymalizacji kosztów, mniej może ingerujących w sferę edukacji i mniej uciążliwych. „Będą starli się, żeby te działania, które będą chcieli podjąć, żeby komunikować je osobom bezpośrednio zainteresowanym”.

Radny Artur Nadolny podziękował Dyrektorowi za to, że miał odwagę przyjść, dla nich to też jest taki głos, ale myśli, że Pan Dyrektor jest głosem wszystkich dyrektorów,

bo też się spotkał z dyrektorami i oni mówili, że plan, który przedstawili został znacznie obciążony. Pan mówił o jesieni, że nie będzie pieniędzy na wypłatę, prawdopodobnie w lipcu już tych pieniędzy nie będzie na wypłatę. Rozumie, że muszą być cięcia, wie, że tych dochodów jest mniej, ale nie możemy głosować nad czymś mając świadomość, że to jest nierealne do zrealizowania przez dyrektorów, bo o tym wiedzą. Nie wie, co w tej sytuacji mogą zrobić, jakie działania trzeba podjąć i to działania nie tylko z zakresu oświaty, administracji, ale może i inwestycji, bo później te kredyty trzeba spłacać. Spotkał się przez wejściem z Panem Dariuszem Grzelakiem, to też mówił, że łączenie CKP to nie jest tak dobrze, ponieważ CKP „robią jeszcze inną robotę, jak różne kursy”, nie wie czy Zespół Szkół Mechanicznych podda takiemu zadaniu, a co za tym idzie nie spadnie jakoś tego wszystkiego, już nie mówiąc o nauczycielach, którzy tam pracują, a też się borykają z tym, że jest niedobór tych pracowników. Dobrze że Pan Prezydent dodał, że to jest jeszcze poddawane analizie i może będziemy mieli lepsze rozwiązania. Podkreślił, że te plany są niewystraszające na podstawowe płace, nie mówiąc już o innych rzeczach jak remonty. Poprosił o wyjaśnienie co z nagrodami, bo dyrektorzy jego pytają, bo nagrody zostały przyznane, ale te pieniądze nie zostały wypłacone. Wie, że dyrektorzy chcą mieć jasną odpowiedź czy zapłacić, czy nie zapłacić.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta odnosząc się do nagród stwierdził, że dyrektorzy wręczając pisma, w których zostało sformułowane, że dany nauczyciel otrzymuje nagrodę, zobowiązali się, więc naturalnym jest, że te nagrody zostaną wypłacone.

Radny Artur Nadolny poprosił o informację czy w tym roku mogą być wypłacone.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że innej opcji nie ma.

Radny Andrzej Wojtkowski odnosząc się do nagród stwierdził, że w części szkół zostały wypłacone. Podziękował Panu Dyrektorowi Drożynerowi za to, że podjął się tej trudnej misji. Powiedział to bardzo rozsądnie, mądrze i delikatnie. Dyrektorzy, nauczyciele, pracownicy oświaty zwracają się do nich jako do radnych Komisji oświaty, żeby o tych sprawach rozmawiać i dzisiaj słyszą, że zapisy na 97 stronie budżetu, odnośnie połączenia burs, odnośnie połączenia CKP z „Mechaniakiem”, Pan Prezydent mówi, że nie będą wycofane, że są inne pomysły, mogą być inne pomysły, jest to tylko zapis, ale zapis jest. Zwrócił uwagę, że Pani Skarbnik powiedziała „to zdecyduje Rada”, więc oni zdecydują. Nie zdecydują w takim kształcie, jak to w tej chwili wygląda. Wczoraj na swojej Komisji zapytał czy było to konsultowane z dyrektorami placówek, więc odpowiedź była jasna, dzisiaj o to samo może zapytać. Wie, że budżet ustala Prezydent z Panią Skarbnik i robią to wszystko po to, żeby to zagrało, natomiast oni jako radni mają dziś punkt „analiza budżetu” i mają wypracować stanowisko w działach merytorycznie podległych Komisji. Jeśli wypracują dzisiaj to stanowisko takie czy inne, to w tym momencie biorą pełną odpowiedzialność za to, za czym zagłosowali, bo potem ktoś powie „bo to Rada zdecydowała, nie my,

tylko Rada zdecydowała”. Myśli, że tak jak Pan Prezydent powiedział, jest jeszcze czas na konsultacje, bo budżet będą przyjmować dopiero na sesji 29 grudnia. Może jeszcze czas na analizę budżetu między Prezydentem, Panią Skarbnik a dyrektorami szkół. Budżet oświaty zawsze był niedoszacowany, mówi to głośno i wyraźnie, ale nie w takim stylu jak w tym roku, że szukają oszczędności na połączeniu burs. Są różne pomysły, gdzie w pewnym momencie schodzą z kosztów. Schodzą z kosztów wtedy, kiedy zmniejszają zatrudnienie. Podstawowa sprawa, żeby zejść z kosztów, to jest zmniejszenie zatrudnienia, bo na zakupach za dużo nie zaoszczędzą. Tak Jak Pani Prezes Ewa Chłudzińska powiedziała, że Ministerstwo Edukacji nie ma pieniędzy. „Od września wzrosną etapy nauczycieli” i w tym momencie nic nie muszą robić, to samoczynnie się rozwiąże. Rozmawiają z dyrektorami w jaki sposób to się wydarzy, może gdzieś się uratują etaty, ale wszystkie się nie uratują. Radni dzisiaj muszą podjąć co dalej z budżetem oświaty. Jeśli dzisiaj słyszą, że połączenia nie będzie, to powinno zniknąć, natomiast dzisiaj jest analiza i poprosi Pan Prezydenta i Panią Skarbnik o to, żeby jeszcze raz dokładnie z dyrektorami szkół przeanalizowali ten budżet, jak on wygląda.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że rozumie Państwa radnych, że dzisiaj muszą wyrazić opinię, natomiast Państwo radni co roku tak naprawdę mieli do czynienia z taką sytuacją, że budżet oświaty był niedoszacowany, natomiast w trakcie roku te pieniądze się znajdowały. Nie wyklucza, że jednocześnie na sesji, na której będą Państwo radni procedowali nad przyjęciem budżetu, że już zaproponują pewne uchwały, które będą miały na celu pokazanie, że te działania będą realizowane. Zaapelował do Państwa radnych, żeby też kierowali się dobrem całego miasta. Życie pokazało na przykładzie jednej z pierwszych uchwał, które miał przyjemność przedstawić Państwu radnym, czyli zamiaru połączenia burs i ten problem byłby rozwiązany bezkosztowo dla pracowników, ale jakiś inne interesy niestety zafunkcjonowały i ta uchwała nie przeszła. Nie wyklucza, że jeszcze będzie chciał się z Państwem radnymi spotkać i przedstawić też te ewentualne rozwiązania, które będą miały być podstawione na sesji.

Radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę, że takich zapisów w budżecie dotyczących łączenia nie było. Widział, że ten budżet będzie niedoszacowany, ale takich zapisów nie było.

Pani Jolanta Chojnowska – Przewodnicząca NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty stwierdziła, że zwróciła uwagę na takie jedno sformułowanie, że „ten zapis o łączeniu burs okazał się niefortunny” czyli myślą Państwo jednak o połączeniu skoro tylko myślą zastąpić to jakimś innym sformułowaniem, żeby to lepiej brzmiało.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że użył tego sformułowania „niefortunne” dlatego, że zostało ono zapisane w projekcie budżetu, natomiast nie zostało ono przedstawione pracownikom, osobom bezpośrednio zainteresowanym, w tym sensie użył słowa niefortunne.

Radny Andrzej Grzymała podziękował Dyrektorowi Pawłowi Drożynerowi za to co powiedział, bo dawał przykład szkoły Pana Dyrektora, gdzie jest tylko jeden wicedyrektor, a w innych szkołach mamy po 2, po 3, nie wie czy po 4 nie mamy. Chciałby wrócić do najważniejszej sprawy z czego biorą się dochody bieżące. Dochody bieżące biorą się z naszych podatków, od iluś tam lat nie podnosimy tego, dopiero w tym roku nam się udało, że podniesiemy te podatki od działalności gospodarczej i od gruntów. Dobrze i 1,5 mln zł, bo jeżeli będziemy tak zbierać w każdym dziale, to w końcu okaże się, że mamy parę milionów, które możemy przeznaczyć na oświatę. Dodał, że ma przygotowany wniosek, znalazł „troszeczkę grosza”.

Pani Jolanta Chojnowska – Przewodnicząca NSZZ „Solidarność” Pracowników stwierdziła, że kieruje zapytania pracowników tych burs, szkół przeznaczonych do łączenia. Są zaniepokojeni, bo to wszystko jakoś tak poza ich placami jest robione, konsultacje z pracownikami, dyrektorami chyba nie są obowiązkowe, ale jakaś taka przyzwoitość nakazuje, żeby przynajmniej jakieś informacyjne działania prowadzić, żeby ci ludzie widzieli na co się przygotować. Poprosiła Panią Skarbnik o wyjaśnienie czy robiła jakąś symulację faktycznych oszczędności, „bo być może będzie tak, że te oszczędności przewyższą straty jakie będą w oświacie, bo może te oszczędności będą niewielkie, a tych szkód, których się narobi, będzie bardzo dużo”. Odnosząc się do ograniczenia godzin niesubwencyjnych poprosiła o informację czy jest wykaz takich godzin, bo to jest sformułowanie bardzo ogólne, co będzie likwidowane, a gdzie pomoc psychologiczno – pedagogiczna, to są zajęcia, które są niezbędne. Przygotowanie do matury, wiadomo, że w danym nauczaniu takich godzin powinno być więcej, żeby nadrobić te wszystkie zaległości.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że chciałby troszeczkę Państwa uspokoić, bo wychodzą z założenia, że propozycja, które przedstawia organ prowadzący, jest propozycją dyrektywną, absolutnie oni od tego odchodzą, natomiast zmiany, które proponują wprowadzić, jest to pewien proces i nie da się na początku zrobić burzy mózgów i z „burzy mózgów” wybrać coś, co się wyda, że jest dobre, jak się później okaże, że tam nie da się tego przeprowadzić. Te wszystkie propozycje, które są na początku proponowane są z reguły brane „nie z jakiegoś tam pomysłu z kosmosu” tylko sugerujemy się tym, co jest w innych samorządach, jak to wygląda w sposób prawny, jak można to zrobić bez szkody dla pracowników, bez obniżenia jakości kształcenia. Zmiany te mają charakter organizacyjno-finansowy, to trzeba sobie jasno powiedzieć, bo tylko po to są robione, żeby usprawnić funkcjonowanie, a jednocześnie przy tym mieć jakieś oszczędności. W niektórych przypadkach będą to oszczędności większe, w innych mniejsze, natomiast zebrane razem, jakieś znaczenie będą miały. Poprosił, żeby być spokojnym, pewne propozycje przedstawiają, później przechodzą do formy dyskusji, spotykają się z dyrektorami, robią konsultacje. Trudno rzucić hasło w eter i zasiać ogólny niepokój i dlatego tak się dzieje. Wszystko ma swoje miejsce. Jest to proces, nie jest to

jednoosobowa decyzja, jednoosobowa uchwała. Podkreślił, że na pewno nie będą tego robili znaczącym kosztem społeczeństwa i ucznia.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że to się działo 15, tak naprawdę w ostatniej chwili, na gorąco, budżet miał być oddany do 15, nie było kiedy nawet porozmawiać. „Pan Prezydent rzucił co ewentualnie będziemy robić, to nie są wiążące zapisy, to jest tylko pokazanie dla Regionalnej Izby Obrachunkowej”. Cały budżet bardzo wyraźnie widać z podziałem na różne grupy wydatków w Wieloletniej Prognozie Finansowej i w Wieloletniej Prognozie Finansowej historycznie podane są dane w tych kategoriach i tam Regionalna Izba Obrachunkowa widzi w jakim kierunku zdążamy i co zrobimy w tym projekcie, żeby się zmieścić zarówno w dochodach i to wszystko trzeba opisać”. Była mowa na szkoleniu, że oni nie przyjmą takich projektów gdzie my napiszemy, że będą podjęte działania racjonalizujące, bez podania konkretnie jakie ewentualnie te działania, stąd ten zapis na gorąco, gdzie nie było nawet możliwości, żeby się z kimkolwiek spotkać, bo to był krótki czas. Poprosiła, żeby zobaczyć, że mamy ten proces tworzenia budżetu, bardzo późno otrzymujemy z ministerstwa dostęp do programu „Bestia” gdzie możemy tworzyć dokument już taki konkretny Wieloletniej Prognozy Finansowej. Czekamy na plany finansowe jednostek, w pierwszej kolejności składamy, to jest ogromna praca, składamy zbiorczo i patrzymy na co nas stać, ile my tych dochodów mamy i jakie potrzeby wszystkie jednostki mają. Po takim złożeniu budżetu Pan Prezydent zaprosił Państwa radnych.

Stwierdziła, że bardzo by chciała Państwa uspokoić, bo prace w tym kierunku dopiero się rozpoczną i one będą nie w zaciszu gabinetów, one będą wspólne. Z tego co wie Pan Prezydent planuje spotkanie z dyrektorami i będą rozmawiać jak zrobić jakąś reorganizację, która pozwoli nam zaoszczędzić. Podkreśliła, że korekta dotyczy wszystkich jednostek, bo budżet się nie domykał o 113 mln zł, a skorygowali oświatę o 45 mln zł. Skąd ma wziąć te pieniądze, dochody są, jakie są. Musimy tak poukładać wydatki miasta żeby zrealizować ciężące na nas obowiązki wynikające z ustaw, ale zgodnie z ustawą o finansach publicznych, z artykułem, który mówi, że ma być to racjonalnie, oszczędnie, tak, że się już taniej nie da, tak ma być zrealizowane i my musimy nad tym usiąść i pochylić się nad wszystkimi jednostkami, to nie dotyczy tylko oświaty, mówimy o oświacie, bo ona zajmuje najwięcej miejsca w budżecie, najwięcej pieniędzy pochłania. Tak jak widzą, nasz budżet stać na 157 czy 158 mln, tyle jesteśmy w stanie w tym momencie z budżetu miasta dołożyć, a za mało mają wszyscy. W takim tempie jak wydatki bieżące nie rosną w mieście dochody. Na wydatki bieżące nie mamy prawa wziąć kredytu i finansować wydatków bieżących kredytem. Z dochodów bieżących mamy zero środków na inwestycje. Wszystkie dochody bieżące przeznaczamy na wydatki bieżące i to jest za mało według potrzeb. Podkreśliła, że jeżeli budżet nie będzie spełniał wymogów z ustawy o finansach publicznych, czyli art.242, Rada nie może tego budżetu uchwalić.

Pan Paweł Drożyner – Dyrektor ZSEiO nr 6 podziękował za wysłuchanie tego co powiedział i za krzepiące i optymistyczne słowa, które padły z Państwa ust.

Radna Hanka Gałązka stwierdziła, że rozumie Panią Skarbnik, rozumie jak wygląda konstrukcja budżetu, poprosiła, żeby zrozumieć również dyrektorów szkół, jak mają się podpisać pod budżetem, kiedy są takie braki. Co będzie z dyrektorami, jeżeli tak będziemy od nich wymagać, ponieważ wie, że wielu już planuje odejście, „bo już wiedzą, że nie są wydolni i nie dają rady”. Poprosiła Panią Skarbnik, żeby nie przyjąć tego jako złej intencji dyrektorów, że nie chcą się podpisać pod budżetem, bo oni przecież opiniują budżet z radą pedagogiczną i z tego co wie, to prawie wszędzie ten budżet jest negatywnie opiniowany. Bardzo nisko kłania się Koledze Dyrektorowi za tą wspaniałą wypowiedź, bardzo cenna wypowiedź, powinni pochylić się nad tym co powiedział Kolega Dyrektor Paweł Drożyner, jako że jest to przykład szkoły i zarządzania na całe miasto, gospodarności, oszczędności a jednocześnie zabiegania o środki zewnętrzne. Zwróciła uwagę, że jeszcze jeden wątek tu wybrzmiał od Pana Dyrektora, że „możemy, będą mógł” ale „sprawiedliwie”. Rozumie, że powinni przyjrzeć się wszystkim szkołom, placówkom, jednostkom.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że to co dzisiaj powiedziała Pani Skarbnik i dzisiejsze ich spotkanie bardzo ich usatysfakcjonowało, bo rozmowa z dyrektorami szkół powinna się wcześniej wydarzyć, bo dzisiaj się wszystko po części wyjaśniło.

Pani Ewa Małgorzata Chłudzińska – Przewodnicząca ZNP O/Łomża stwierdziła, że skoro mamy problemy związane z oświatą, z jej rozwojem, to może napiszmy strategię rozwoju oświaty.

Radny Andrzej Grzymała złożył wniosek o przeniesienie z działu 730 projektu budżetu na 2022 rok – 200000 zł do rezerwy oświatowej (wniosek w załączeniu do protokołu). Uzasadnił to tym, że w pierwszym rządzie powinniśmy wspierać miejskie jednostki oświatowe, których jako miasto jesteśmy właścicielami. Dobrze wiemy jakie trudności ma oświata w mieście. Z całym szacunkiem dla Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości będącej pewnym symbolem Łomży, ale jest ona finansowana z budżetu państwa.

Komisja w wyniku głosowania 4 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 wstrzymującym się, przyjęła wniosek o przeniesienie kwoty 200.000 zł z działu 730 do rezerwy oświatowej.

Komisja, w wyniku głosowania 3 głosami za, przy braku głosów przeciw i 2 wstrzymującym się pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu miasta na 2022 rok, w działach merytorycznie podległych Komisji, wraz z przyjętym wnioskiem.

Ad.3

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 756,756/1,756B

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Komisja nie zgłosiła pytań.

Komisja w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji.

Ad.4

Sprawy różne i wolne wnioski.

Komisja nie zgłosiła spraw i wniosków.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodnicząca Komisji zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca
Komisji Edukacji i Kultury

Edyta Śledziewska

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz